

POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 czerwca 2021 r.

sprawy **W. L.**

skazanego za czyn z art. 200 § 1 k.k. i art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy

wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego W. L. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Okręgowy w S. uznał oskarżonego W. L. za winnego:

1. popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. i art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, że 24 sierpnia 2010 r. w miejscowości J., gm. Z., woj. (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru doprowadził małoletnią w wieku 11 lat W. Ł. do poddania się

innej czynności seksualnej w ten sposób, że gdy była ona ubrana w piżamę, dotykał ręką okolic jej krocza, a następnie w innym pomieszczeniu wykorzystując swoją przewagę siły fizycznej, pomimo sprzeciwu broniącej się W. Ł. po pokonaniu jej oporu doprowadził ją do obcowania płciowego, za co wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 5 metrów na okres 5 lat;

2. popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k., polegającego na tym, że pomiędzy czerwcem 2009 r. a 2010 rokiem w czasie przejazdu samochodem z Z. do miejscowości O., gm. S., woj. (...) dopuścił się wobec małoletniej w wieku 10 lat W. Ł. innej czynności seksualnej w ten sposób, że wykorzystując sen oraz nieuwagę pozostałych podróżnych, dotykał ręką przez ubranie okolicy jej krocza, za co skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Po połączeniu jednostkowych kar pozbawienia wolności Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy wyrok Sąd Okręgowy w S..

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając „rażącą obrazę przepisów prawa materialnego mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 197 § 3 k.k. polegającą na zaakceptowaniu przez Sąd Apelacyjny błędnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod przepis ustawy dokonanej przez Sąd Okręgowy”.

Podnosząc powyższe, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Z. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się oczywiście bezzasadna, co uzasadniało jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie warto przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko prawomocnemu orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania przez ten sąd zwykłego środka odwoławczego. Zgodnie z dyspozycją art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie może być natomiast wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

Jednocześnie, w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się konsekwentnie, że celem postępowania kasacyjnego, będącego nadzwyczajnym postępowaniem odwoławczym, jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami, w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. To sprawia, że możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się ponownej kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt IV KK 276/17).

Z oczywistą bezzasadnością kasacji mamy natomiast do czynienia wówczas, gdy już na pierwszy rzut oka, z jedynie pobieżnej, a nie wnikliwej oceny podniesionych w niej zarzutów jednoznacznie wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Analiza akt sprawy w zestawieniu z treścią podniesionego w kasacji zarzutu, sygnalizującego naruszenie normy prawa materialnego - art. 197 § 3 k.k., pozwala na uznanie kasacji obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadną.

Na gruncie niniejszej sprawy bezzasadność tak sformułowanego przez skarżącego zarzutu jawi się jako oczywista już choćby z tego względu, że Sąd II

instancji orzekając w niniejszej sprawie nie stosował przepisu prawa materialnego - art. 197 § 3 k.k., nie mógł zatem go naruszyć. Wynika to z niebudzącego wątpliwości faktu, że Sąd ad quem, po przeprowadzeniu rzetelnej kontroli instancyjnej, wydał orzeczenie utrzymujące w mocy wyrok Sądu I instancji, a nie orzeczenie reformatoryjne. Pod adresem Sądu odwoławczego mógłby zatem ewentualnie zostać skierowany zarzut przeprowadzenia wadliwej kontroli odwoławczej w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego - art. 197 § 3 k.k., co wszakże winno znaleźć przełożenie na prawidłową konstrukcję zarzutu kasacyjnego – art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k.

W przedmiotowym postępowaniu nawet jednak i tak, formalnie prawidłowo sformułowany zarzut kasacyjny, nie zyskałby akceptacji Sądu Najwyższego i nie doprowadziłby do realizacji postulatu skarżącego w postaci uchylenia wyroku Sądu II instancji. Po pierwsze dlatego, że skarżący w apelacji nie podniósł zarzutu obrazy prawa materialnego - art. 197 § 3 k.k., ale zarzut obrazy art. 197 § 1 k.k., co - zważywszy na przyjętą przez Sąd Okręgowy kwalifikację zachowania oskarżonego (z art. 200 § 1 k.k. i art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) - jest zupełnie niezrozumiałe.

Po drugie dlatego, że Sąd II instancji dokonał analizy zawartego w apelacji zarzutu obrazy art. 197 § 1 k.k. oraz podał powody, dlaczego uznał ww. zarzut za nieskuteczny, czemu dał wyraz na str. 13 uzasadnienia. Rozważania Sądu Apelacyjnego w tej kwestii są jasne, jednoznaczne i zasługują na aprobatę.

W tym miejscu wspomnieć wypada, że podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego musi być połączone z akceptacją dotychczasowych ustaleń faktycznych. Sama istota obrazy prawa materialnego sprowadza się bowiem do wadliwej subsumpcji normy prawnej do niespornego stanu faktycznego. Jeżeli natomiast zdaniem strony procesowej ten stan faktyczny nie został należycie ustalony, to ewentualna usterka tego rodzaju "wyprzedza" zagadnienia oceny prawnokarnej. Tej ostatniej nie można bowiem prawidłowo dokonać przed ustaleniem prawdziwych okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2007 r., sygn. akt II KK 256/06).

W niniejszej sprawie, autor kasacji co prawda formalnie postawił zarzut obrazy prawa materialnego, tym niemniej już z treści uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia jednoznacznie wynika, że naruszenia tego przepisu upatruje w niezasadnym ustaleniu przez Sąd I instancji, że doprowadzenie pokrzywdzonej do obcowania płciowego nastąpiło pomimo jej sprzeciwu, podjętej obrony i pokonaniu jej oporu. Potwierdzają to dalsze wywody skargi kasacyjnej, w której skarżący w sposób wybiórczy, oderwany od całokształtu materiału dowodowego odwołuje się do treści zeznań pokrzywdzonej, nadaje im prymat nad pozostałymi dowodami i wyprowadza z nich odosobniony i nieuprawniony wniosek, że pokrzywdzona nie tylko godziła się na odbycie stosunku płciowego, ale wręcz tego chciała. Taka konstrukcja kasacji nie pozostawia zatem wątpliwości co do tego, że w istocie skarżącemu chodziło o wywołanie ponownej kontroli zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, i poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych, zaś powołanie się na normę materialnoprawną miało na celu wyłącznie stworzenie płaszczyzny mającej świadczyć o zachowaniu wymagań obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym. Tymczasem, jak już wskazano wyżej, kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Konkludując, analiza zarzutu kasacji oraz jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że podniesiony w niej zarzut obrazy prawa materialnego został sformułowany instrumentalnie, celem stworzenia pozornych podstaw dla wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Nie sposób zatem ocenić go było inaczej, niż jako oczywiście bezzasadny.

Sąd Najwyższy uznał, że sytuacja materialna skazanego nie uzasadnia zwolnienia go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, dlatego też obciążono W. L. tymi kosztami.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w postanowieniu.

